

# Krzysztof Domagała

---

## Ignacy Bąkowski - pierwszy komisarz Rządu RP na powiat wieluński w latach 1918-1919

---

Rocznik Wieluński 3, 116-120

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Krzysztof Domagała*

## IGNACY BĄKOWSKI – PIERWSZY KOMISARZ RZĄDU RP NA POWIAT WIELUŃSKI W LATACH 1918–1919

Dnia 3 lutego 1938 roku w majątku Jądrawice koło Brześcia Kujawskiego zmarł Ignacy Bąkowski, syn Konrada i Wiktorii z Gostkowskich - tyle mówi sucha informacja z aktu zgonu<sup>1</sup>. Umierał daleko od swych rodzinnych stron, Komornik, gdzie się urodził, Skomlina, gdzie mieszkał i posiadał majątek ziemski, Wielunia, gdzie pełnił odpowiedzialną funkcję Komisarza Rządu Polskiego na powiat wieluński.

Pochodził ze starego rodu Bąkowskich – po mieczu i Bartochowskich, po kądzieli. Obie rodziny zapisały się pozytywnie w dziejach Polski i ziemi wieluńskiej. Wystarczy przypomnieć, że Władysław Bartochowski herbu Rola w 1760 roku został kasztelanem wieluńskim i senatorem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej<sup>2</sup>. Wybudował dwór alkierzowy w Ożarowie i kościół modrzewiowy w Skomlinie. W 1777 roku jego syn Wojciech sfinansował budowę spichlerza w Skomlinie. Posiadał tytularne urzędy łowczego, podstolego i podczaszego wieluńskiego. Jego córka Marcyjanna wyszła za mąż za Jana Bąkowskiego herbu Gryf z linii wywodzącej się z Zaborowa. Ignacy miał dwóch synów (Jana Kazimierza i Konrada) oraz trzy córki. Syn Konrad zawarł związek małżeński z Wiktoria Gostkowską<sup>3</sup>. W 1870 r. w ich majątku w Komornikach urodził się Ignacy Bąkowski. Drzewo genealogiczne Bąkowskich z Zaborowa pokazuje, że imiona Konrad i Ignacy często były nadawane męskiemu potomkowi rodu.

---

<sup>1</sup> Akt zgonu Ignacego Bąkowskiego wystawiony dnia 8 II 1939 r. przez Urząd Stanu Cywilnego Miasta i Gminy Brześć Kujawski.

<sup>2</sup> P. G., „*Bartochowscy – ojciec i syn*”, *Kurier Wieluński* nr 2 z 2 II 2001, s. 13.

<sup>3</sup> M. S z u b e r t, *Z kart historii Skomlina*, „*Kurier Wieluński*” z 8 XI 1999, s. 9.

Państwo Bąkowscy na skutek podziałów majątkowych przejęli włości w Skomlinie, Mareżach, Klasaku, Chmielnikach i Walencyźnie. Mieli trójkę dzieci – córkę Zofię i synów Józefa i Konrada<sup>4</sup>.

Ignacy Bąkowski, właściciel majątku, znany był z gospodarności, ale zasłynął przede wszystkim z działalności patriotycznej i społecznej. Współtworzył polskie organizacje i wspierał ich działalność. Bąkowsy nie obnosili się ze swoim szlacheństwem. Wielokrotnie byli chrzestnymi dzieci chłopskich (np. w latach 1922–1927 aż pięciokrotnie)<sup>5</sup>. W 1905 roku w majątku skomlińskim z inicjatywy właściciela powstało Pogotowie Ogniove i kapela ludowa. Po rewolucji 1905 roku Bąkowski, mając wsparcie w innym skomlińskim społeczniku, księdzu Adamie Kukulskim, założył jedną z pierwszych w Królestwie Polskim Spółdzielnię Spożywców, noszącą w Skomlinie nazwę „Pług”, która prowadziła sklep oraz wspomagała rolników przy zakupie narzędzi i pierwszych we wsi maszyn rolniczych. Bąkowski organizował rolników wokół idei wzajemnej samopomocy, bez oglądania się na pomoc państwa (której wtedy nie było), co pomagało przetrwać okresy kryzysów i walczyć z konkurencją<sup>6</sup>.

W 1911 r. Pogotowie Ogniove przekształcono w Ochotniczą Straż Ogniową w Skomlinie. Umundurowanie dla strażaków sfinansował Ignacy Bąkowski. Dla tworzącej się orkiestry (1916 r.) dziedzic Bąkowski zakupił w Czechach 22 instrumenty muzyczne (zrabowali je Niemcy podczas II wojny światowej)<sup>7</sup>. W 1915 roku wspomagał tworzenie się POW w powiecie wieluńskim. Oddziały tej organizacji w Wieluńskim liczyły około 1000 członków. W maju 1917 r. na łąkach pod Skomlinem, użyczonych przez I. Bąkowskiego, odbyły się wielkie ćwiczenia POW powiatu wieluńskiego<sup>8</sup>. Jeden z uczestników ćwiczeń o pseudonimie „Topór” relacjonował: „Którejś to nocy, w powrocie ze znojných ćwiczeń skomlińskich, nutą *Marsylianki* budziliśmy ze snu strwożoną załogę niemiecką.

<sup>4</sup> Relacja pisemna Apolonii Cekus, skomlinianki, działaczki Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z dnia 14 X 1984 r.

<sup>5</sup> Księgi chrztów parafii Skomlin z lat 1915–1927.

<sup>6</sup> Kronika historyczna Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska opracowana przez Józefa Grześlaka, w posiadaniu rodziny.

<sup>7</sup> Krótki zarys historii OSP w Skomlinie, maszynopis z 1975 r.

<sup>8</sup> T. O l e j n i k, *Wieluń w latach I wojny światowej*, „Sieradzki Rocznik Muzealny”, t. 5, 1988, s. 68.

W maju 1917 roku zbiórka wszystkich oddziałów i wielkie manewry w kilkuset ludzi na polach i lasach Skomlina. Patrzyli łakomie Niemcy na wymarsz i na zapał tej młodej wiary i myśleli już pewnie jakby wypełnić luki na dalekich swych frontach (...)”<sup>9</sup>. Ignacy Bąkowski był też szefem Pomocniczego Komitetu Wojskowego, który wspomagał działalność POW. Jego zaangażowanie na rzecz odbudowy niepodległego państwa polskiego było dostrzeżone przez władze odrodzonej Polski i 14 listopada 1918 r. rozporządzeniem Rady Ministrów powierzono I. Bąkowskiemu funkcję Komisarza Rządowego powiatu wieluńskiego<sup>10</sup>. Po wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 1919 r. tytuł komisarza rządowego zastąpiono nazwą starosta powiatowy. Funkcję tę Ignacy Bąkowski pełnił do 6 października 1919 r., kiedy to po wyborach samorządowych przekazał ją Stanisławowi Kaczyńskiemu<sup>11</sup>.

Poglądy Ignacego Bąkowskiego były bliskie Narodowej Demokracji i choć wspierał wszystkie inicjatywy służące odrodzeniu Polski to pozostał wierny ideałom polskiej prawicy.

Posiadłość ziemska w Skomlinie liczyła po I wojnie światowej 391 ha, w tym 387 ha zajmowały grunty orne, 2,2 ha łąki, 2,2 ha lasy i 1,6 ha sady. Bąkowski postanowił przekazać ją młodszemu synowi Konradowi. Starszy syn Józef krótko zawiadywał majątkiem Strzałków koło Słupcy, a następnie osiadł w majątku Słupia koło Kępna<sup>12</sup>. Córka Zofia wyszła za Kazimierza Bacciarellego, potomka słynnego rodu malarzy włoskich i osiadła w jego majątku w Jądrowicach na Kujawach. Planując przekazanie majątku młodszemu synowi, niedaleko XVIII – wiecznego spichlerza Ignacy wybudował sobie mały dworek, by zamieszkać w nim „na starość”. W tym okresie na rodzinę Bąkowskich spadło nieszczęście. W wojnie polsko – bolszewickiej, 19 sierpnia 1920 r., w bitwie pod Żółtańcami koło Lwowa zginął Konrad Bąkowski. Był podporucznikiem 9 pułku Ułanów Małopolskich. Pochowano go na cmentarzu w Kulikowie<sup>13</sup>. Po wojnie bolszewickiej zwłoki ekshumowano, sprowadzono do Skomlina i złożono w kaplicy rodowej Bartochowskich i Bąkowskich na skomlińskim cmentarzu. Pole-

<sup>9</sup> Topór, *Budziliśmy ze snu strwożoną załogę niemiecką*, [w:] *Ziemia Wieluńska w dzień święta 10-lecia L.O.P.P.*, Wieluń 1933, s. 6.

<sup>10</sup> J. Książek, *Powiat wieluński w latach 1918 – 1939*, „Rocznik Wieluński” t. 1, 2001, s. 111.

<sup>11</sup> Tamże, s. 112.

<sup>12</sup> M. S z u b e r t, *op. cit.* s. 9.

<sup>13</sup> Relacja pisemna Apolonii Cekus w posiadaniu autora.

gły bohater pochowany był w metalowej trumnie, w mundurze i z szablą.

Mimo żałoby Bąkowscy nie zaprzestali pracy społecznej. Pan Ignacy wspierał drużyny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Sam był pierwszym prezesem gniazda tego Towarzystwa w Wieluniu. Na rozgrywane mecze i zawody sportowe dawał podwozy i konie, by skomlińska młodzież mogła na nie dojechać, jeśli odbywały się w odległych miejscowościach. Gdy powstała Rada Powiatowa Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego, wśród kilkunastu założycieli był również Ignacy Bąkowski<sup>14</sup>.

Żona pana Ignacego - Kazimiera wspierała męża w działalności społecznej. Apolonia Cekus, mieszkanka Skomlina, relacjonowała: „Pani Kazimiera Bąkowska była w patronacie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Duży pokój i kuchnię we dworze przeznaczyła na comiesięczne zebrania młodzieży. We dworze odbywały się też sześciotygodniowe kursy kroju i szycia oraz pieczenia. Przychodziła na zebrania młodzieżowe, służyła radą i pomocą. Państwo Bąkowscy dawali konie na zjazdy młodzieży, kuligi zimowe itp.”<sup>15</sup>.

Bronisława Olszowska-Matczak, skomlinianka mieszkająca we Francji, przysłała mi zdjęcie z 1929 r., które przedstawia naukę gotowania we dworze Bąkowskich. Na zdjęciu widać stół przykryty białym obrusem, talerze, wazy. Za stołem siedzą lub stoją 23 uczestniczki kursu w czystych białych fartuchach i chustkach na głowach. Z tyłu na ścianie widać duży portret kobiety o rysach pani Kazimierzy<sup>16</sup>. Należy wspomnieć, że pani Bąkowska już w 1906 r. założyła jedną z pierwszych w powiecie wieluńskim „ochronkę” dla dzieci chłopskich.

Po I wojnie światowej Ignacy Bąkowski chciał zmodernizować majątek i przestawić go na specjalistyczną produkcję kwiatów i sadzonek. Sprzedał więc las Jarowiniec – Olszyna i łąki pod Marężami, a w 1925 r. ziemię na Bolkowszczyźnie. Za dworem zbudowano oranżerie i szklarnie. Ogrodnikami byli Stanisław Machalski (dawniej właściciel majątku na Podolu) i Kaliwoda. Samochodem z Włoch sprowadzano sadzonki kwiatów, które potem rozmnażano w szklarniach i sprzedawano na targach w Wieluniu, Praszce, Lututowie, Bolesławcu i Skomlinie (skom-

---

<sup>14</sup> J. K s i ą ż e k, *Związek Strzelecki w powiecie wieluńskim w latach 1921–1939*, „Rocznik Wieluński” t. 2, 2002, s. 95.

<sup>15</sup> Relacja pisemna Apolonii Cekus ...

<sup>16</sup> Relacja pisemna Bronisławy Olszowskiej-Matczak z 1999, w posiadaniu autora.

lińskie czwartkowe targi należały przed wojną do największych w powiecie). Interes dobrze się rozwijał do 1929 r. Pogłębiający się kryzys ekonomiczny dotknął również polską wieś. Nikt już nie chciał kupować drogich kwiatów i sadzonek. Dług majątku powiększał się, aż w 1934 r. posiadłość zlicytowano<sup>17</sup>. Zakupu włości dokonali kupcy z Wielunia, wśród których największy udział miał Abraham Grünstein. W następnym etapie nowi właściciele ziemię sprzedali chłopom, a dwór z parkiem za 16 000 zł kupiła gmina, przeznaczając go na lokum dla szkoły powszechnej<sup>18</sup>.

Państwo Bąkowscy przenieśli się do córki Zofii Bacciarelli, zamieszkałej w majątku Jędrowice pod Brześciem Kujawskim, gdzie oboje zmarli - Kazimiera w 1935 r., a Ignacy Bąkowski 3 II 1939 r<sup>19</sup>.

Zaszczepiony duch społecznikostwa pozostał jednak w Skomlinie na następne lata. Mieszkańcy tej osady, niekoniecznie w osławionych „czynach społecznych”, ale z własnej woli i potrzeby zbudowali drogi, szkołę, ośrodek zdrowia i przedszkole. Władze Skomlina uczciły miejscowych patriotów i społeczników, nadając nazwom ulic Skomlina ich nazwiska, np. księdza Adama Kukulskiego, Teodora Trojanowskiego i ppor. A. Olejnika – „Babinicza”. Szkoda, że zapomniano o Ignacym Bąkowskim, człowieku, który z poświęceniem organizował życie społeczne tej miejscowości w najtrudniejszym okresie zaborów i w początkach państwowości II Rzeczypospolitej.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Wypis z wykazu hipotecznego majątku ziemskiego „Osada szkolna w Skomlinie” z 1934 r.

<sup>19</sup> Akt zgonu USC Brześć Kujawski nr 19/1939.